Ner 288. ROK 1841. PIĄTEK 17 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Łazarza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Zyrosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
15	6	27" 5‴ 566	+ 0° 5	1‴ 73	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	—
	2	6, 592	+ 2, 8	2, 14	PPł Zachodni średni	Pochmurno	
	10	6, 959	+ 1, 8	2, 17	Północny słaby	„	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Senat Rządzący powołał nadniu 10 grudnia r. b., P. Ignacego Sieradzkiego dotychczasowego Z. Inspektora przy Dyrekcyi Policyi do sprawowania obowiązków Z. Inspektora Domu Pracy.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 6 Grudnia.

Murarskie roboty około fortyfikacyi Paryża ustały tymczasowo dla zimna, a kopanie rowów dla deszczu. Pierwsze rozpoczną się dopiero z wiosną, a drugie jak tylko mrozy ziemię osuszą.

Sprawa grecko-turecka zaczyna już i w naszych dziennikach występować. *Presse* zamieściła dziś notę podaną przez Rifaat paszę posłom wielkich mocarstw w Konstantynopolu i dodaje: »Reprezentant francuzki starał się odwieść portę od postępowania zgubnego dla jéj skarbu i niebezpiecznego dla pokoju Europy. Reprezentant Rossyi, zupełnie był tego samego zdania. Ale reprezentant Anglii, zupełnie inny wziął kierunek, i zgodził się z zdaniami ministra tureckiego.

Czytamy w *Temps*: »Słychać że pan Guizot, niespokojny względem swego położenia, i niewiedząc, czy pozostanie przy nim większość, myśli o rozwiązaniu izby, wrazie jeśliby ona przygotowała mu w początku zaraz porażkę. A zatém jeśli nieprzyjazne wotum okaże panu Guizot że izba nie chce go już popierać, on nie myśli cofnąć się, ale rozwiązać izbę. Nie gabinet ale izba ma ustąpić. Zapewniają że p. Guizot posiada już blankiet który mu zapewnia moc rozwiązania izby; przynajmniéj jednym on to powiada, drugim pozwala się domyślać, aby wszyscy mieli się na baczności. Może jest to tylko środek nadania sobie powagi, albo okazania siły; a może też i krok ten istotnie jest postanowiony. — *Courier français* uważa powieść o blankiecie za bajkę, w obecnych czasach, mówi on, podobne nieograniczone pełnomocnictwa, nie udzielają się żadnemu ministrowi, bez względu jakim on jest. Król Ludwik Filip nie mógłby pozwolić sobie związać ręce takiem przedwczesnem zobowiązaniem. Pojmujemy dokładnie, że pan Guizot obrażony odmówieniem panów Dufaure i Passy i obawiając się straty większości, grozi rozwiązaniem izby; ale dziecinstwem jest twierdzić, że król złożył w jego ręku rozstrzygnienie takiego przedmiotu, które

stanowi jednę z najważniejszych części prerogatyw korony.

Reszyd pasza, nowo mianowany poseł porty otomańskiéj w Paryżu, wręczył dziś królowi na uroczystém posłuchaniu swoje pismo uwierzytelniające.

Marszalek Gerard wprowadził bardzo prosty i pewny sposób udzielania gwardyi narodowéj paryzkiéj i departamentu Sekwany, początków nauk wojskowych, a to za pomocą podoficerów i żołnierzy wojska liniowego, którzy ćwiczyć ich będą w marszu i robieniu bronią.

ANGLIA.

Londyn 5 *Grudnia.*

Religijny stan uniwersytetu Oxforckiego, (główne miejsce sekty puzeizmu) staje się coraz niepewniejszym. »W krótce mówi dziennik *Sun*, oczekują tu jawnego przejścia wielu studentów na wiarę katolicką a większa część professorów jest posądzoną o pojednanie się ze stolicą apostolską. Niektórzy, zwłaszcza professorowie wydziału teologicznego, zaprowadzili w swoich familiach obrządki kościoła rzymskiego.« Beaumouth Smith, wydawca z fałszowanych papierów skarbowych dziś stawiony przed centralny sąd karny przyznał się odrazu do winy i został skazany na dożywotnią transportacyą.

HISZPANIA.

Madryt 24 *Listopada.*

Rząd wydał rozkaz zaopatrzenia Figueros w potrzebne zapasy, na sześć miesięcy, dwadzieścia do trzydziestu batalionów pomaszerować ma ku granicy francuzko-katalońskiéj.

Skoro ogłoszoném tu zostało postanowienie z dnia 27 b. m. które nakazało rozwiązanie junt, stronnictwo które jest najniebezpieczniejsze dla rejenta, ponieważ umie zaprzysiężoną mu nieprzyjaźń pod barwą przychylności i pochlebstwa ukrywać, starało się przez nastraszenie odwrócić go od zapowiedzianych środków surowości. Już to mówiono mu że źle jest zawiadomiony o prawdziwym stanie Barcelony, i że powinien się strzedz zacząć działać, nim otrzyma dokładniejsze wiadomości, to znowu przypominano mu stare braterstwo, jakie miało miejsce między nim i patryotami barcelońskiemi, to nakoniec ostrzegano go, aby nie wpadł w sidła które mu moderatyści zastawili. Ale najlepszym dowodem iż Espartero temu właśnie stronnictwu złożył u nóg swoją władzę, które mu w razie jeśliby chciał być więcej jak posłusznem jego narzędziem, wypowiedziałoby wojnę na śmierć i życie, temu stronnictwu, które we wrześniu 1840 roku; chciało utworzyć federacyjną centralną juntę, a po tém obok Espartera, dwóch współrejentów postawić; najlepszy tego dowód, przedstawia organ tego stronnictwa *Eco del Commercio*. Do ostatniéj chwili dziennik ten starał się wszelkie nadużycia barcelońskiéj junty, uniewinniać jako skutki zbytniéj miłości ojczyzny, teraz oświadcza on że jeśli rząd popełnił błędy we względzie wypadków barcelońskich, nie jest to winą rejenta ale ministrów; że Espartero przez swoje w obecnym przypadku postępowanie, nieskończenie przewyższył najprzesadniejsze oczekiwania jakie można było rokować sobie z niezachwianości jego konstytucyjnych zasad. Rejent poprzestanie na téj pochwale, i zostawi swoim ministrom stoczenie walki która jemu powinna być wypowiedzianą. Sposobność do tego zdarzy się nieraz w kortezach, które zostały dziś na dzień 26 b. m. zwołane.

TURCYA.

Konstantynopol 9 *Listopada.*

Wielkie oznaki łaski, jakie sułtan okazuje dla byłego wielkiego wezyra Chosrew paszy, przyjętemi zostały przez ogół ludności z wyraźnemi znakami żywéj radości, ponieważ usprawiedliwiają je rozmaite i liczne zasługi, jakie on w czasie swego długiego zawodu, przy rozmaitych okolicznościach narodowi wyświadczył.

Ostatni numer tureckiéj gazety *Takwimi Wakaii* z dnia 24 Ramazan (9 listopada) zawiera następujący artykuł względem pożegnalnego posłuchania hrabiego Pontois u sułtana: »Ponieważ dotychczasowy poseł francuzki przy porcie otomańskiéj, hrabia Pontois, zamierza wyjechać za urlopem, przeto w dniu 29 Soaaban udał się do pałacu sułtańskiego', gdzie w skutku pozwolenia Jego Wysokości przypuszczonym został do pożegnalnego posłuchania, i z uwagi na przyjaźń i zgodę panującą między portą i Francyą, a szczególniéj na wzrastającą coraz bardziéj przyjaźń między sułtanem i królem francuzkiem, został nader łaskawie przyjętym. Dokładny opis swojéj mowy mianéj przy téj okoliczności, w któréj mianowicie mówił o szczerości uczuć swego monarchy, względem wysokiéj porty, a szczególniéj względem sułtana, posłał on wydziałowi spraw zagranicznych. Ten odpis został przedstawiony sułtanowi, który w objętych w nim przyjaznych wyrażeniach, znalazł pewny dowód tych szczerych uczuć, który się od króla francuzów spodziewał. Czując należycie wartość tych przyjaznych uczuć, sułtan bardzo się niemi ucieszył, i kazał swoje ukontentowanie urzędownie za

pośrednictwem wspomnionego ministerstwa oświadczyć panu Pontois.«

EGIPT.

Alexandrya 23 Listopada.

Dla uniknienia odwiedzin konsulów Mehmed Ali udał się z całą familią z Kahiru do wyższego Egiptu. Wojsko zostaje ciągle na stopie wojennéj, aby w rązie nadzwyczajnych wypadków w państwie ottomańskiém, bezzwłocznie naprzód postąpić i działać stosownie do planów ułożonych na możebném wznowieniu się wojny na wschodzie: — Z Syryi nadeszły tu najsmutniejsze wiadomości; nigdy jeszcze, ani nawet za rządów egipskich; które za tyrańskie okrzyczano, powstanie nie było tam tak powszechném i z tylu okropnościami połączoném jak obecnie! Bóg wić jak się to skończy. Tymczasem handel zupełnie upadł a bankructwa następują nieustannie jedne po drugich, tak że straty tym stanem rzeczy zrządzone już teraz przewyższają wszystkie w poprzedniéj wojnie poniesione. W Beirucie otworzono składki dla chrześcian Syryjskich. Kosul francuzki złożył na ten cel w imieniu komitetu paryzkiego 600000 fr. które patryarcha Palestyny, zamiast rozdać między nieszczęśliwych, na swój obrócił użytek. Chrześcianie chcą turków, a turcy chrześcian z kraju wypędzić; lecz pod jednym względem do wspólnego dążą celu, a tym jest zrzucić jarzma porty.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Grudnia.

Michalczewski Max. ob., Zawodniak Izabella Chabelski Józef, Trzeszczkowski Józef, z Polski; — Potocki Adam hr., Gallet Jan, Lubomirska Teressa xiężna, Skrzyńska Aniela ob,, Braun ob., z Galicyi; — Krawiecki Teodor ob., Franke Juliusz ob.. Engelhard Herman, Krystein, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Stańshi Stanisław, Delavaux Sabin, Tarło Adam hr., Bajer Helena ob., Krzyskowki Jan, Noffok Antoni ob., Zakowski Antoni, do Polski; — Sidorowski Maryan ob., Charzewski Ignacy ob., Lekczyński Karol, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6,941

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Upoważniony rozporządzeniem Senatu Rządzącego z dnia 13 b. m. N. 6620 Wydział zawiadamia publiczność, iż w d. 21 b. m. w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in plus* na dzierżawę przez lat trzy, od dnia 1 stycznia 1842 r. poczynając dochodów z poboru opłaty myta drogowego, na wszystkich pięciu stacyach w okręgu W. M. Krakowa a to przez sekretne deklaracya które do godziny 2giéj z południa przyjmowana będą wedle formy *Dziennikami Rządowemi* przepisany, za *praetium liciti* ustanawia się czynsz roczny dotychczasowy o $\frac{1}{4}$ zmniejszony to jest: z stacyi Boleń złp. 5632, Przegorzały złpolsk. 6480, Przeginia Duchowna złp. 3119, Wygiełzów złp. 3097, Chełmek złp. 2222 gr. 15; 1/10 część onego na *vadium*, które naprzód w kassie głównéj winne być według przepisów złożone, kaucya odpowiadać ma trzem ratom miesięcznym, czynsz z góry miesięcznie płaconym być winien będzie, inne warunki oraz taryffa opłaty w biurze Wydziału Skarbowego odczytane być mogą.

Kraków d. 14 grudnia 1841 r.

KIEŁCZEWSKI,

(1r.) *Nowakowski* Sekr. Wydz.

Nro 678.

DYREKCYA OGÓLNA SZPITALI

W Wolném Mieście Krakowie

Zawiadamiając publiczność iż w d. 20 b. m. i r. odbędzie się w Sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj Szpitali licytacya przez deklaracye opieczętowane na wypuszczenie w entreprzyzę czyszczenia bielizny w szpitalu Braci Miłosierdzia na Kazimierzu przez lat 3 od 1 stycznia 1842 r. do 31 grudnia 1844 roku trwać mającą; wzywa życzących sobie podjęcia się takowéj, ażeby w miejscu i dniu powyżéj wspomnionych od godziny 11 do 1éj z południa złożyli swe deklaracye wymieniając w nich ila od ceny złp. 480 jako wynagrodzenie roczne za czyszczenie bielizny w rzeczonym szpitalu ustanowionéj, odstępują; do których zarazem dołączą *vadium* w kwocie złp. 48 i to jako kaucya aż do expiracyi kontraktu w kassie szpitalnéj pozostanie; o innych zaś warunkach w Sekretaryacie wspo-

mionym każdego czasu wiadomość powziąść mogą.

Kraków d. 11 grudnia 1841 r.

Prezydujący.
SCHINDLER.
Sekr. *Tyralski.*

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie sukcessorów ś. p. Tomasza i Katarzyny Rogozińskich małżonków, a mianowicie: Jana i Józefa Rogozińskich braci między sobą rodzonych, Wojciecha Olearskiego notaryusza publicznego jako kuratora nieobecnego Piotra Rogozińskiego, Maryanny Rogozińskiéj wdowy w imieniu swém oraz jako matki i opiekunki małoletnich Marcina i Józefa synów, po tymże ś. p. Tomaszu Rogozińskim pozostałych dzieci, oraz Franciszka Rogozińskiego Maryanny Rogozińskiéj panny, i Antoniego Rogozińskiego w Krakowie na Piasku pod L. 20 zamieszkałych z mocy wyroku Trybunału I. Instancyi, z d. 7 października 1841 r. pomiędzy temiż SSrami z jednéj, a Apolonią z Rogozińskich Turowiczową Kazpra Turowicza małżonką z drugiéj strony zapadłego, w drodze pertraktacyi spadkowéj, sprzedany zostanie dom w mieście Krakowie na Piasku pod L. 20 w gminie VII miejskiéj pod parafią kościoła Sgo Szczepana położony, z dwoma gruntami dziedzicznemi przy ulicy Czarnéj leżącemi, zdawna Lubiniowskie i Pestalosiowskie zwanemi do tegoż domu należącemi, niegdy Tomasza i Katarzyny Rogozińskich własnością będący.

Warunki licytacyi wyrokiem Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. z dnia 3 grudnia 1841 r. zapadłym zatwierdzone są następujące.

1) Cena szacunkowa domu z gruntem i ogrodem pod L. 20 w gminie VII M. Krakowa położonego ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 9000 złp., która na trzecim terminie w braku licytantów do 2/3 części to jest do summy 6,000 złp. zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część summy szacunkowéj to jest 9000 złp. na *vadium* od złożenia którego Jan i Józef Rogozińscy są wolni.

3) Nabywca zapłaci zaraz wszelkie koszta popierania licytacyi wyrokiem zasądzone do rąk adwokata popierającego takową.

4) Zapłaci oraz podatki zaległe, jeżeli się okażą, a to stósownie do przepisów prawa.

5) Summy widerkaufowe jakie są, pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100.

6) Wypłaty w warunku 2, 3, 4 i 5 wyrażone, z ceny szacunkowéj potrącone zostaną, resztującą cenę szacunkową zatrzyma przez siebie nabywca, aż do skutku klassyfikacyi i działu, po nastąpieniu których każdego wierzyciela i sukcessora stosownie do umieszczenia w planie klassyfikacyi i działu wraz z procentem od daty nabycia zaspokoi.

7) Niedopełniający warunków licytacyi utraci *vadium* na korzyść sukcessorów popierających licytacyą, oprócz tego nowa licytacya na koszt niedopełniającego warunków ogłoszona będzie.

Sprzedaż powyższa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem adwokata Franciszka Starzyckiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkałego.

Do któréj to licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy	na dzień 18 lutego	1842 r.
Drugi	na dzień 18 marca	1842 r.
Trzeci	na dzień 20 kwietnia	1842 r.

Wzywają się na powyższą licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą stawili i wszelkie tytuły swych wierzytelności przy ustanowieniu adwokata złożyli.

Kraków dnia 14 grudnia 1841 r.

Janicki.